

Cześć Urzędowa.

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu Kommissyów Seymowych, pragnąc ułatwić zrealizowanie rychlejsze kapitałów od Rządu i Instytutów Pruskich konwencyą z d. 17 (29) Maja 1830 na własność Królestwa Polskiego nabytych, a zarazem oszczędzić skarbowi Publicznemu kosztów windykacji i zachodów od postępowania sądowego nieodłącznych, z drugiej zaś strony, podać dłużnikom tego rodzaju sposobność łatwiejszego uiszczenia się z zaciągniętych przez nich zobowiązań; uchwały i uchwalają co następuje:

Art. 1. Rząd Narodowy upoważnionym zostaje do zawierania z dłużnikami summ konwencyą z d. 17 (29) Maja 1830 na własność Królestwa Polskiego odstąpionych, układów dobrowolnych o całkowite lub częściowe tychże summ, tudzież przypadających od nich prowizji, spłaceniu lub rozkład obojga na raty.

Art. 2. Przy zawieraniu takowych układów mocen jest Rząd Narodowy czynić dłużnikom pewne odstąpienia w przypadających od nich należnościach, o ile takowe z dobrem skarbu publicznego pogodzić się dadzą.

Art. 3. W celu przyspieszenia skutku niniejszej uchwały, wezwani bydź mają dłużnicy summ po-pruskich do deklarowania się w ciągu trzech miesięcy, od dnia ogłoszenia prawa niniejszego: czyli i w jaki sposób mają zamiar wejść z Rzędem w układy dobrowolne o zaspokojenie przypadających od nich należności.

Nie zgłaszający się w oznaczonym czasie będą uważani za odpadających od wszelkich dozwolnić im się mogących korzyści i ułatwień; przedsięwzięte będą przeciw nim wszelkie środki realizacji, do jakich tylko prawo wierzycieli upoważnia, nawet Rząd mocen będzie odstąpić swoich wierzytelności na rzecz Nabywców z prawami jakie mu służyły.

Art. 4. Niezwłoczne wykonanie niniejszej uchwały poleca się Rządowi Narodowemu.

Dan w Warszawie d. 16 czerwca 1831 r.
Marszałek Izby Posel. Prezydujący w Senacie
(pod.) W. hr. Ostrowski. (pod.) Miączyński.
Za Sekr. Izby Poselsk. Sekretarz Stanu
(pod.) W. Zwierkowski. (pod.) Niemcewicz.
D. C. VIII. M. S. W.

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Na przedstawienie Rządu Narodowego i po wysłuchaniu Kommissyów Seymowych uchwały i uchwalają co następuje:

Art. 1. Tytuł własności dóbr tak nazwanych Górniczych, tudzież dóbr przez konwencyą z dnia 17/29 maja 1830 r. o summy tak

zwane Baiońskie z Rzędem Pruskim zawarte nabytych, ma bydź podług przepisów postanowienia z dnia 12/24 Stycznia 1826 roku, na rzecz narodu w hipotece uregulowany.

Art. 2. Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu przystąpi z dobrami temi do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, i zażąda na nie pożyczki do wysokości prawem Seymowem z dnia 1/13 czerwca 1825 roku dozwoloney.

Art. 3. Wykonanie niniejszej uchwały poleca Rządowi Narodowemu.

Marszałek Izby Posel. Prezydujący w Senacie
(pod.) W. hr. Ostrowski. (pod.) Miączyński.
Za Sekr. Izby Poselsk. Sekretarz Senatu
(pod.) W. Zwierkowski. (podp.) Niemcewicz.
D. C. VIII. M. S. W.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej na Pradze Dnia 13 czerwca 1831 r.

Postępują na wyższy stopień.

W pułku 2 piechoty, Podporucznik Gordaszewski Franciszek, na Porucznika.

Postępują na Podporuczników.

W pułku 1 piechoty, sierżanci starsi: Dąbrowski Michał, Kamiński Leonard, Tański Mateusz, Szczepański Antoni, Woyciechowski Jan, Dembiński Karol, Łazowski Karol, Podchorąży Dąbrowski Tomasz i Podofficerowie: Miłobędzki Leon, Kłopski Józef i Sędzimir Ferdynand.

W pułku 2 piechoty, sierżanci starsi: Lipink Maciej, Bębowski Marcin, Radomiński Wacław, Alkiewicz Józef i Gałczyński Dominik, Podofficerowie: Chodkowski Walenty, Adamowski Józef, Jaroszewski Józef, Jezierski Hipolit, Szreder Napoleon, Lesicki Józef, Parulewicz Kazimierz, Purzycki Xawery, Norbut Zenon, Sznayder Jan i Winkler Alexander.

W pułku 3 piechoty, sierżanci starsi: Grabiński Tomasz, i Suligowski Celestyn, Podofficerowie: Malecki Jakób, Adelt Fryderyk, Okólski Wincenty, Chilucki Antoni, Koniński Andrzej, Dziadowski Wincenty, Kozerański Woyciech, Dąbrowski Wincenty, Czerwinski Woyciech, Skibiński Stanisław, Gołuchowski Erazm, Grabowski Jakób, Bienkiewicz Walenty i Rosiewicz Ignacy.

W pułku 4 piechoty, sierżanci starsi: Jabłoński Józef i Andruszkiewicz Jan, Podofficerowie: Lewartowski Jacenty, Gurbiski Józef, Zajączkowski Waleryan, Mężyński Wincenty, Słubicki Kazimierz, Bułagin Alexander, Dąbski Gustaw, Wąsowicz Stanisław, Dąbski Karol, Filipowski Tomasz, Gering Józef, Chrzyszczewski Józef, Oltour Ferdynand, Lilienfeld i Kamiński Ignacy, ostatni z Legii pieszej Litewsko-Wołyńskiej.

W pułku 5 piechoty, sierżanci starsi: Kraśnodębski Woyciech i Tomasiewicz Adolf, Podchorążowie: Kozłowski Henryk, Lemański Ludwik i Borowski Józef, Podofficerowie: Kościnkiewicz Dominik, Nowak Alexander, Iwiński Tomasz, Siewierski Wiktor i Wiewiorowski Erazm.

W pułku 6 piechoty, sierżanci starsi: Kozłowski Stanisław i Zalewski Teodor, Podchorążowie: Bobrowski Ignacy, Grabowski Antoni, Grabowski Alexander, Lisiewski Józef, Zegrzda Symplicyusz, Błędowski Franciszek, Kurzewski Hieronim.

W pułku 8 piechoty, Podofficerowie: Klug Ludwik, Zborowski Jan, Haydes Adolf, Adamowski Józef, Kossakowski Wincenty, Danilecki Józef, Żoładowski Wincenty, Twardowski Leon, Wyszomirski Walenty, Pigorowicz Andrzej, Krzymuski Michał i Marcinkiewicz Jan.

W pułku grenadyerów, sierżanci starsi: Szymański Jakób i Grabczewski Ludwik, Podofficerowie: Bolchowski Karol, Zawadzki Jakób, Gostkowski Fryderyk, Jenike Henryk, Rapacki Jan, Narwicz Józef, Szczuka Alfons i Przędziecki Franciszek.

W pułku weteranów czynnych, Podofficerowie: Roszkowski Benedykt i Lanckoroński Kazimierz, ostatni z pułku 4 piechoty.

W pułku 1 strzelców pieszych, sierżant starszy Grewkowicz Bernard, Podofficerowie: Skulimowski Jan, Bogucki Karol, Malczewski Józef, Słomczewski Paweł, Płachecki Michał, Grodzicki Alexander, Kedrzyński Maciej, Wężyk Walenty i ochotnik Solecki Paweł.

W pułku 3 strzelców pieszych, Podchorąży Gulczyński Narcys; Podofficerowie: Baczynski Teodor, Sikorski Felix, Przędziecki Józef, Jaroszyński Alexander, Modrzyński Kazimierz, Sonnenberg Edward, Kozarzewski Kazimierz, Jaroszewski Henryk i Strzeszewski Andrzej.

W pułku 5 strzelców pieszych: sierżanci starsi: Koestner Jan, Suchodolski Raynold, Gabliński Józef, Podchorążowie: Papara Władysław, Gawroński Józef, Ryłski Andrzej, Podofficer Fechner Alexander.

W pułku 16 piechoty, Podofficer Wójnarski Józef.

W pułku 20 piechoty, Podofficerowie: Wilczyński Józef, Bezert Hieronim, Mikoszewski Kazimierz, Karniewski Wawrzyniec, i Łukowski Emilian.

Umieszczony zostaje.

W pułku 1 piechoty, z dawnego wojska Xięstwa Warszawskiego Kapitan Jabłoński Antoni, w tymże stopniu.

Przeniesiony zostaje.

Do pułku 3 piechoty, z pułku 8 piechoty Podporucznik Gołowski Franciszek.
Oddani zostają do dyspozycji Kommissy

Rządowej Woyny.

Z pułku 15 piechoty, Kapitanowie: Glinosiecki Edward, Podowski Józef, i Lindsay Ignacy.

Oddaleni zostają ze służby.

Z pułku 15 piechoty, Podporucznicy: Towsik Michał, Brodzki Franciszek, i Poświk Filip.

Naczelný Wódz
Sily Zbroynoy Narodowey
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Jenerał Dywizyi

Tomasz Łubieński.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego
Warszawy.

Odezwa JW. Jenerała Gubernatora Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 14 b. m. i r. Nr. 6734 zawiadomiony został; że jeńcy rosyjscy od robót fortyfikacyjnych zbiegli, znajdując przytułek u Obywateli Miasta Warszawy, których nawet poważają się do swych usług przyjmować; stosownie zatem do brzmienia na początku zacytowanej odezwy, ostrzega wszystkich mieszkańców Stolicy, iż każdy któryby bez zezwolenia władzy wojskowej iakiegokolwiek bądź jeńca rosyjskiego do usług używał, lub iakowego w mieszkaniu swem pod iakim bądź pozorem zatrzymywał, ulegnie karze iaka jest przepisana natych, którzy deztereró w domu swym przechowują.

Działo się na Posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 15 czerwca 1831 r.

Referendarz Stanu
Vice-Prezydent
Gerlicz.
S. Ołowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Sylwester Ostrowski właściciel dóbr Woynowa z przyległościami w powiecie Lipnowskim leżących i właściciel summy 12,000 złp. na dobrach Kowalki lit. A. w tymże powiecie Lipnowskim województwie Płockiem leżących hipotecznie zabezpieczonej i innych praw realnych, w dniu 9 lutego 1831 roku, zszedł z tego świata. Wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku po nim otwartego, aby się natychmiast, a najdalej w d. 4 września 1831 r. z prawami swemi protokularnie przed pisarzem kancelaryi hipoteczney w dztwa Płockiego zgłosili i też udowodnili; gdyż inaczej prekludowani zostaną.

Płock d. 16 marca 1831 r.

Tchorzewski Reient.

Zygmunt i Józefa Lassoccy, właściciele dóbr Smosza z przyległościami i iedney czwartej części dóbr Radzanowa z przyległościami, w powiecie Płockiem leżących, oraz wierzyciele summ 36,000 zł. i 10,000 złp. na dobrach Małej wsi w tymże powiecie położonych, zapisanych, zeszli z tego świata; wzywa się przeto wszelkich pretendentów otwartego spadku po tychże, aby się natychmiast a najdalej w d. 4 grudnia 1831 r. z prawami swemi protokularnie przed pisarzem kancelaryi ziemiańskiej w Płocku zgłosili, i też udowodnili; gdyż inaczej prekludowani zostaną.

w Płocku d. 21 maja 1831 r.

Tchorzewski Reient.

LICYTACYI I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego województwa Mazowieckiego.

Zawiadamia publiczność, iż w moc przepisu prawa seymowego o systemacie kredytowym art. 87 oraz instrukcyi z dnia 14 marca 1826 r. z. § 110 i następnych, z powodu zaległości w opłacie raty grudniowej r. z. Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu na satysfakcyę teyże zaległości, przez publiczną licytacją więcey dającym i przybicie otrzymującemu, w biorze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w dztwa Mazowieckiego, na posiedzeniu tu w Warszawie przy ulicy Królewskiej w domu pod nr. 1066 odbywać się mającą na trzecieletnie wydierżawienie, poczynając od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż dnia w roku 1834 wystawione zostaną następujące dobra ziemskie.

a) Dobra Bowentów, Pusta wieś i Zaczki lit. A. z przyległościami, w powiecie i obwodzie Łęczyckim, w dniu 6 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

b) Dobra Rybno z folwarkami Kamieńszczyzna, Rybienko i Łąd zwanemi, w pcie i obwod. Gostyńskim w dniu 7 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

c) Dobra Golice z przyległościami Małe, Tamówka, Mrowiczna w powiecie Zgierskim, obwodzie Łęczyckim położone, w d. 7 lipca r. b. od godziny 10 z rana

d) Dobra Gołub z przyległościami w pcie Zgierskim obwodzie Łęczyckim położone, w dniu 7 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

e) Dobra Załuski, do których należą Gorzeskoły i Wólka Kurdywanowska, młym Rudą czyli Rudnik, Dzielnica Grudnicka w lesie Chodnowskim, dobra Kozietuły, Urzuty, Gołianka, Dąbrowka i Kłodno w pcie Czerskim obwodzie Warszawskim w dniu 8 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

f) Dobra Braki do których należy Złota karczma w pcie i obwod. Sochaczewskim w dniu 8 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

g) Dobra Swiniary z przyległościami Michowice, Wiączemiu, Węgierka i Dutki, w pcie i obwodzie Gostyńskim w dniu 8 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

h) Dobra Sadloy z przyległościami, w Powiecie Brzeskim Obwodzie Kutawskim, w dniu 8 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

i) Dobra Borzymówka z przyległościami, w Powiecie i Obwodzie Sochaczewskim, w dniu 8 lipca r. b. od godziny 10 z rana.

pod następującemi główniejszemi warunkami.

1. Że każdy mający chęć licytowania złoży przed przystąpieniem do licytacji, do kasy Dyrekcji Szczegółowej, w gotowej monacie srebrney brzęczącej na wadium dotrzymywania warunków licytacyjnych kwotę wyrównującą opłacie półroczney raty Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należney, a która wynosi z dóbr

ad a)	złp. 378 gr. 6
ad b)	złp. 2644 gr. 9
ad c)	— 827 gr. 21
ad d)	— 669 gr. 18
ad e)	— 6479
ad f)	— 1488
ad g)	— 3763 gr. 12
ad h)	— 589
ad i)	— 542 gr. 15.

które to wadia od utrzymujących się przy dzierżawie za kaucją dotrzymywania warunków kontraktu przyjęte, przez ciąg dzierżawy w

kassie Dyrekcji Szczegółowej pozostaną, i jeżeli żadnych pretensyi do dzierżawcy niebędzie, na opłatę Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należną ostatniej raty ostatniego roku przyjęte zostaną, nieatrzymujący się zaś przy dzierżawie, wadia złożone zwrócone mieć sobie będą.

2. Oprócz tego, plusheyant obowiązany jest zaraz po przysądzeniu, a najdalej w dzień ieden wnieść do kasy Dyrekcji Szczegółowej całkowitą zaległość wraz z karami i kosztami narosłą, tudzież ratę czerwcową r. b. wraz z karą półprocentową za pierwszy miesiąc, a która wynosi z dóbr.

ad a.	zł. 706 gr. 21.	Ratę Czer.	zł. 380 gr. 3.
ad b.	— 3142 — 24.	—	— 2657 — 16.
ad c.	— 1189 — 29.	—	— 831 — 26.
ad d.	— 1019 — 26.	—	— 672 — 29.
ad e.	— 7265 — 4.	—	— 6511. — 16
ad f.	— 1899 — 23	—	— 1495. — 14.
ad g.	— 4345 — 27.	—	— 3782. — 25.
ad h.	— 933 — 8.	—	— 591. — 29.
ad i.	— 583 — 8.	—	— 545. — 7.

a to pod rygorem niewprzód obięcia posesysyi dzierżawney, i natychmiastowego wydierżawienia na koszt i ryzyko niedopełniającego

3. Nadto, dzierżawca przyjmie na siebie obowiązek regularnego opłacania wszelkich ciężarów do gruntu przywiązanych, a Art. 41 prawa o hypotekach wyszczególnionych, tudzież wszelkich podatków publicznych iako to: ofiary 24 grosza, kontyngensu liverunkowego, szarwarkowe, podymne dworskie i składki iakie wykazami wskazane będą, a to przez ciąg dzierżawy, bez żadney bonifikacy żądania.

4. Zobowiązanie się przez ciąg dzierżawy regularnie co pół roku do kasy Dyrekcji Szczegółowej każdego roku, od dnia 1 do 13 czerwca i od 1 do 13 grudnia, w monacie srebrney brzęczącej wnosić opłatę Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należną, a to na każdą ratę z dóbr.

ad a, złp.	378 gr. 6.
ad b, —	2644 — 9.
ad c, —	827 — 21.
ad d, —	669 — 18.
ad e, —	6479.
ad f, —	1488.
ad g, —	3763 — 12.
ad h, —	589.
ad i, —	542 — 15.

ato poddając się rygorowi prawa seymowego, tudzież Instrukcyi § 125 za uchybienie którejkolwiek raty.

5. Odda dobra zadzierżawione w takim stanie, w iakim je obeymio.

6. Zrzecze się wszelkich pretensyi czynienia z iakiegokolwiek źródła pochodzić mogących, a szczególnie za nakłady gruntowe.

7. Podda się we wszystkiem co się dotyczy dzierżawy, exekucyi administracyney, i ulegać będzie we wszystkich sporach i wątpliwościach z dzierżawy wynikłych decyzjom władz Towarz. Kredytowego Ziemskiego.

Wszelkie inne warunki mający chęć licytowania przeyrzeć może w biorze Dyrekcji Szczegółowej za zgłoszeniem się do Pisarza teyże Dyrekcji, Bielanskiego.

Wzywa przeto mających ochotę dzierżawienia których z tych dóbr na powyższe terminum w Warszawie dnia 25 maja 1831 r.

Prezes
(3 raz)
Piotr Łubieński.
Pisarz
Bielanowski.

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okręgu Województwa Płockiego.

Wiadomo czyni, iż dobra Mieszk, Bardony, z przyległościami na dobrach Mieszk Ruszki, Mieszk wielkie i innem, w obwodzie Przasnyskim w dztwie Płockiem położone, Wgo Szymona Łebkowskiego dziedziczne, wypuszczone będą w 3 letnią dzierżawę od d. 24 czerwca r. b. przez publiczną licytacją, która się odbywać będzie w biurze Dyrekcji Szczegółowej w Płocku d. 12 kwietnia r. b. od godziny 9 z rana.

Warunki licytacyjne głównejsze wkładają na dzierżawcę:

a) Opłatę nalożności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa seymowego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa, o ile te pierszeństwo przed Towarzystwem wynoszących sumę 675 złp. 14 gr. mają, niemniej ponoszenia wszelkich ciężarów służby publicznej.

b) Złożenie gotowizną dla Towarzystwa całkowitej zaległości z kosztami w ilości złp. 665 gr. to nie licząc w to kosztów obwieśczeń i oddania dóbr w possessyę.

c) Przyjęcie obowiązku dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierżawy Towarzystwu należnych w dwóch półrocznych ratach wynoszących sumę po złp. 189 gr. 3.

d) Oddanie dóbr po wyjściu kontraktu dzierżawnego w takim stanie, w jakim je dzierżawca obemył.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensyji przez czas dzierżawy, za jakie bądź nakłady gruntowe.

Warunki te i inne, każdego czasu przeyrzane być mogą w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Wzywa przeto dyrekcja chęć dzierżawienia mających do stawienia się w terminie powyższym licytacyi.

Działo się w Płocku dnia 4go lutego 1831 r.

(3raz) za Prezesa
Płaskowski.
Pisarz
Brzoźowski

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Do Rządu Narodowego.

Wódz Naczelny
Siły Zbrojney Narodowej.

Ma zaszczyt zawiadomić Rząd Narodowy, iż Jenerał Chrzanowski przesłał następujące wiadomości o działaniach oddziału powstania Żytomirskiego, zostającego pod dowództwem kapitana Rozyckiego.

Oddział rzeczonożego powstania, złożony z obywateli powiatów Żytomirskiego i Machnowieckiego uformowawszy się dnia 6 maja r. b. o dwie mile od miasteczka Cudnowa, przeiął w okolicach tamiecznych, dnia 20 maja 560 rekrutów, drogą Żytomierską do głównej armii rossyjskiej prowadzonych, których do domu porozpuszczał. Niemogąc się połączyć z powstaniem Podolskiem, dla przerwaney komunikacyi przez korpus Jenerała Rothe, udał się ku Janowowi, a z tamąd po przeysciu rzeki Boh w pozycye leśne Wołyńskie. Atakowany dnia 27 pod wsią Mołoczka przez 2ie rotę piechoty z pułku Xcia Wellingtona, i przez kilk. dziesiąt kozaków, ułił nieprzyjacielowi 30 żołnierzy i dowodzącego officera, 90 ludzi z jednym officerem wziął w niewo-

lę, których rozpuscił, sam niemając jak 5ciu ludzi i dwa konie ranne.

Dnia 30 maja obchodząc woysko nieprzyjacielskie, udał się pomiędzy Korzec i Zwiakiel i pod Kilikiowem zabrał transport owsu i sucharów prowadzony na 105ciu wozach kurtych, przez 240 koni ciągnionych, niemniej 49 powózek z prochem, granatami i bombami, które wyiawszy z beczek prochu zatopił. D. 2 czerwca atakowany pod miasteczkiem Bereznem pod Tyszcami przez 2 szwadrony pułku Dorpackiego strzelców konnych, ułił mu 12 ludzi, 40 ran i wziął w niewolę, których na tamtym brzegu Styru uwolnił. Sam zaś miał 1 zabitego, 4 ludzi rannych i utracił 14 ochotników na podwodach iadących.

Po tej potyczce przeprawił się przez Bug pod Dorochuskim.

Zawiadomiony o tem jenerał Chrzanowski wysłał 2 bataliony piechoty dla ułatwienia mu przerznięcia się przez kozaków i strzelców konnych z korpusu Rüdigerza rozpołożonych w okolicach Zamościa. Lecz pomoc ta inż nie była mu potrzebną. Napadłszy w nocy pod Uchaniami na obóz dwóch szwadronów Siewierskich strzelców konnych i pułk kozaków, ułił 5 officerów, między któremi Pułkownika Dońskich Kozaków, przeszło 64 ludzi, szesćdziesiąt kilku wziął w niewolę wraz z podpułkownikiem strzelców konnych Bgdanowem i przybył z nimi do Twierdzy Zamościa w sile trzech szwadronów i 40 ludzi pieszych.

Tak waleczne a razem zręczne i przytomne obroty Kapitana Rozyckiego czynią zaszczyt tego męstwa i talentom wojskowym i za wzór służyć mogą tym, których władza wyższa do podobnych wypraw powoła. Według świadectwa tego, odznaczyli się szczególnie Tomasz Odyniecki, Franciszek Woiewódzki, Jzaak Haleczyniecki, Trochim Daniłowicz, Seweryn Malinowski i Julian Budzynski podofficer.

Cheąc okazać byłemu kapitanowi Rozyckiemu ukontentowanie moje, mianowałem go Maiorem dowódcą nowo formować się mającego pułku i udzieliłem mu krzyż kawalerski, również krzyże srebrne podofficerom i żołnierzom tym, którzy według jego raportu odznaczyli się w tym prawdziwie wzorowym pochodzie.

(podp.) Skrzynecki.

w kwaterze Głównej w Sienicy d. 10 czerwca 1831 r.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 18 czerwca

— W. Xże Michał stoi z gwardyą w Makowie, dnia 15 był chory.

— Officerowie nasi którzy się pod Ostrołęką dostali do niewoli, dotychczas zostają w obozach, gdyż Rossyanie niemogli ich odesłać w głąb dla niepewności związków z Rossyą.

— Ciała Feldmarsz. Dybieza, nieprzyjeli Prusacy z obawy cholery, i złożono je dnia 14 w Łomży. — Między Rossyanami same teraz smutne biegaia wieści: n. p. że Feldm. Paskiewicz zginął w Petersburgu w pojedynku, że Jenerał Saken zastrzelił się z rozpacz i t. p.

— I z Pruss d. noszą że Bobruysk jest w ręku powstańców, i że część załogi wykonała przysięgę na wierność Rządowi Polskiemu.

— Z Augustowskiego nadeszły następujące wiadomości: Zaden znaczny korpus rossyjski nie ściga Jenerała Gielguda, postano tylko 2 pułki jazdy ku Suwałkom, przeciwko którym działa Podpułkownik Zaliwski poczawszy od Seyn ku Pilwiskom z krakusami i strzelcami, których ma do 3,000 i jedno działo. — Jenerał Dmbiński przeszedł Niemen i ma się posuwać ku Wilnu spólnie z Jenerałem Chtapowskim; przy nich dowodzą Litwinami prócz Tyszkiewicza, Małusewicz, Rutkowski i Giećewicz były kapitan; Wilno było ciągle obserwowane przez powstańców, z których najbliżej stał obywatel Traczewski; mieli koło Wilna 5200 ludzi. W Wilnie było 6000 piechoty i 2000 jazdy rossyjskiej, po większej części Kirgizów z 30 armatami; w arsenale było 60 armat bez łożysk i znaczna ilość ręcznej broni. — W Kownie byli Saken, Fricken i Aneńkow w 5000 ludzi z 24 działami. — Żmudziński dowodzili za Niemnem Ogiński, Zaluski, Potocki i Panna Hrabianka Plater, która pułk ułanów wystawiła.

— W Galicyi rozciągnięto następujące kordony: jeden od Krakowa, Polski i Rossy; drugi po nad Sanem do Węgier w poprzek kraiu; trzeci nad Solą między Galicyą a Śląskiem; czwarty między Galicyą a Węgrami.

— Gdańsk z okręgiem kilkumilowym został także otoczony kordonem zdrowia przez rząd Pruski.

— W Gdańsku wzmaga się cholera. Część woyska pruskiego ruszyła z nad Odry dla rozciągnięcia kordonu nad morzem. — Przekonywamy się z listów, iż nadmorskie miasta pruskie mocho są nieukontentowane z rządu swego, który przez sprzyjanie Rossyanom sprządził na kraj taką klęskę.

— Gazeta Petersburska zamieszcila długi artykuł pochwalny dla Finlandczyków, w którym zbija twierdzenie: iakoby rząd rossyjski był przymuszony przedsiębrać kroki zapobiegające powstaniu tego narodu, — że zmiany przedsięwzięte w woysku finlandzkim, żadnego nie miały związku z powstaniem Polaków it. d.

— Gazeta Rządowa Pruska donosi od granic polski d. 10 czerwca. Chociaż podług niektórych wiadomości woysko rossyjskie stoi jeszcze pod Rożanem, to jednakże kilka doniesień odebranych w Warszawie domyślać się każe, iż woysko to ma zamiar przeyść równocześnie przez Wisłę pod Płockiem i pod Puławami. Od Jenerałów Gielguda i Chtapowskiego nie nadeszły bliższe wiadomości i dla tego trzeba jeszcze oczekiwać stwierdzenia o stoczonych przez nich walkach. Dziś ma w Warszawie nastąpić uchwała względem zmiany rządu.

Od granic litewskich 7 czerwca. Podług doniesień z Gieduszyšek przybył tam oddział 3000 z korpusu Jenerała Gielguda i przeprawi się tamże przez Niemen. Drugi również mochny oddział, chce się przeprawić pod Wilezkami, a trzeci powyżej Kowna. Zdaje się więc, że cały korpus Jenerała Gielguda przybywający od Kalwaryi składa się z 9000. W braku pontonów lub innych mostów, korpus ten do przeprawy przez rzekę, w wspomnianych punktach używa tratw, pokrytych mocnymi balami; sądzą iż tym sposobem woysko wszelkiej broni, bezpiecznie może być przeprawione. Oddziały powstańców od dawna już znajdujące się w tej okolicy, a których naczelnikiem wymieniają znowu majora

Puszcza, który znowu ma zajmować okolice Prenn, stara się wszystkie połączyć z Gielgudem. Gdy oddział wojsk rosyjskich pod jenerałem Sass ściaga Polaków, tedy zdaje się iż w tej okolicy wkrótce zajdzie bitwa.

— Gazeta Rządowa Pruska donosi także o śmierci Feldmarszałka *Dybieza*. Powiada iednakże, że ten umarł dnia 9 a nie 11 b. m. w skutek apoplexyi. — Donosi również o zgonie posła rosyjskiego przy dworze pruskim hrabiego *Alopeus*, który umarł po 14 dniowej bardzo dokuczliwej chorobie w 62 roku życia.

— *Kuryer Polski* doniósł onegdaj o nowem wyszukaniem barbarzyństwa Rosyan. Na Wotyliniu mieszkał zany obywatel Rottermund. Trzej jego synowie, na ogłos powstający Polski, pospieżyli w szeregi oyczyste: iuż piersi swoje ozdobili chwalebnymi bliznami, i słuszną nagrodą za nie, znakami honoru. Rüdiger osiwiałego starca karał za cnoty najlepszych dzieci: porwał go z domu własnego, i przy armatach piechotą za sobą ciągnął. Nie pomogły prośby, katowano go i bito; nie pomogły błagania na kolanach przed okrutnikami, czwartego najmłodszego syna, który w domu przy tym pozostał; Rüdiger kazał to dobre dziecko wtrącić do więzienia. Z urąganiem zaś i piekielnym śmiechem wołał: „Mógłś służyć pod Kościuszką, teraz przy armatach, przypomnisz sobie czasy wojskowe.“ Plagi i trudy zamordowały nieszczęśliwego starca. Barbarzyńiec jeszcze nie miał dosyć na tem, zwłoki Rottermunda kazał odwieźć do żony, i przed oknami mieszkania iey, na podwórzu wyrzucić, wśród obelg i przekleństw wściekłego żołnierstwa.

— Sąd Kryminalny województwa Mazowieckiego i Kaliskiego wyrokiem w dniu 11 b. m. i r. zapadłym, Jana *Opoczyńskiego* za czyn morderstwa rozbójniczego dokonany na osobie Mortka Swarc, z mocy przepisów prawa art. 113, 114, nr. 2, 115, 27, 29 na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy skazał.

— Na Sejmiku szlacheckim powiatu stopnickiego, pod Marszałkostwem JW. Jana *Chrenowskiego* Sędziego Pokoju, dnia 8 b. m. odbytym, wybrany został Posłem JW. Michał *Gostkowski* Sędzia Appelacyjny. Na Sejmiku zaś Szlacheckim powiatu Szydłowskiego tegoż dnia pod łaską JW. Wikto. *Luniewskiego* Rady Obywatel. odbytym, wybrany został tenże JW. Wiktor *Luniewski* dziedzic dóbr Gnoyna z przyległościami.

— Z raportu Jenerała *Chrzanowskiego* wiadome jest zdarzenie, gdzie iedna kompania piechoty przez zaciętą obronę swoją w Lubartowie wstrzymała dnia 11 maja wojsko Jenerała *Kreutz* od przeszkodzenia dalszemu pochodowi naszego korpusu. Była to 7 kompania i pułku liniowego złożona z 110 ludzi. — Otrzymałszy wiadomość o iey działaniu, od chwili kiedy wszelkie z nią związki przerwane zostały; umieszczamy ją, by ten chwalebny czyn spółbraci naszych podany był wdzięczności publicznej.

„Ostatni rozkaz któryśmy odebrali, był przez kapitana *Lesniowskiego*, który z polecenia podpułkownika *Urbańskiego* dowódcy pułku przybył, dla zapewnienia się, czyli polecenia, iakie on względem obrony murów klasztoru XX. Kapucynów wydał uzupełniono. — Za przybyciem swoim na miejsce rozpoczął rewizyą naprzód w podwórzu a następnie w ogrodzie, gdzie znalazł wszystko najlepiej, dla

przyjęcia nieprzyjaciela przysposobione; oddziały zaś wszystkie, pomimo tak wielkiej rozległości ogrodu, tak rozpołożone zostały, że w każdym razie ieden mógł drugie namiętnie wspierać.

Rewizya ta iuż pod ogniem nieprzyjaciela uskuteczniła została; officerowie zaś nie mogąc iuż pieszo wydażyć, dalsze rozporządzenia kośno wydawać musieli. Po dokonanej rewizyi i po wydaniu informacji, wspomniany kapitan chciał się udać za pułkiem, lecz przybywszy do Braci klasztornych znalazł, że nieprzyjaciel przeciął iuż komunikacyą; że zaś żadnych innych rozkazów nie nadesłano, tylko abysmy się bronili, przeto osadziliśmy, że konipania ta iest na zatrzymanie nieprzyjaciela zostawioną. Zatarassowano przeto bramę i furty klasztorne; w tem kolumny atakujące nieprzyjacielskie, niewiedząc o naszym ukryciu, przysunęły się bliżej murów, lecz po przywitaniu ich, cołnęły się z bardzo wielką stratą. — Nieprzyjaciel, iak późniey dowiedzieliśmy się, mylnie mając doniesienia, że w territorium klasztoru znajduje się przeszło 2000 wojska, okrążył miasto iednym łańcuchem tyralierów, drugim kozaków; do ataku zaś zostawił 6 dział, 2 pułki piechoty pod komendą Jenerała *Fczy* i 2 pułki kawalerii pod komendą Jenerała *Pritwitz*. — Po usunięciu się wojska naszego, zaczął nieprzyjaciel bombardować, i bombardował ciągle przez godzinę 23, widząc iednak iż to iest bezskuteczne, przedsięwziął szturmem zdobyć; lecz i tu kilkakrotnie z wielką stratą odpartym został; po czem zapalił miasto, ażeby tem łatwiej murom klasztoru szkodził, miasto spłonęło, a wiatr przeciwny niedozwolił szkodzić murom. — Postanowił naostatek iak się zdawało przedsięwziąć krok stanowczy, wysyłając w kilka miejsc kolumny zaopatrzone w drabiny i siekiery, do wybicia bram i furtek; lecz po ubiciu Officerów będącego na czele, straciłszy znaczną liczbę w zabitych i rannych, przymuszonym został do cofnięcia się, po czem począł na nowo rzucać granaty i kontynuował to bezprześtannie do godziny 5 z południa; w ciągu tego starał się, ażeby stronę iedną w ogrodzie uwolnił od osady; nareszcie naprowadziwszy działa na bramę, dał kilkadziesiąt wystrzałów i zruynował takową, a tem samem zrobił sobie łatwiejszy przystęp.

Widząc, że ładunków nam zupełnie zabrakło, i że się wojsko nasze zupełnie usunęło, a zatem że z nikąd wsparcia spodziewać się nie można było, zrobiliśmy nieprzyjacielowi propozycyą, aby nam pozwolono przejść do naszego korpusu z bronią, a w ostatku bez broni, lecz usiłowania nasze były bezskuteczne; zawarowaliśmy więc sobie tylko prędką wymianę, którą nam przyrzeczono.

Po poddaniu się przekonałszy się, że pod żadnym względem daley pozostać nie można było, brak żywności i ładunków byłby nas zawsze do tego przymusił. W czasie bombardowania, przychodzili do nas kilkakrotnie xięża z krzyżem, zaklinając, ażeby poprzestać obrony, lecz na to nie było względu. Kościół iest zruynowany i mury zupełnie osłabione.

Jakkolwiek stracił pułk przez ten wypadek na liczbie ludzi, wstrzymaliśmy iednak iak wyżey powiedziano, dwa pułki kawalerii, dwa pułki piechoty, 6 armat, a oręż polski nowego nabrał blasku.

Nieprzyjaciel nie mógł się dosyć wydziwić męstwem naszemu, — Sam zaś Je-

nerał *Kreutz*, oświadczył w przytomności wszystkich Jenerałów, że obrona tego klasztoru przynosi nam iaknajwiększą chwałę, i że gdyby był znał dokładnie siłę broniącą się w obrębie klasztornym, pułk 5ty piechoty byłby w jego ręku.

W obronie tej odznaczyli się nayszczętniey Porucznik *Piotr Lesniowski* dowódca kompanii, Podporucznik *Nadolski* Maksymilian, Podchorąży *Przymkowski*, Feldwebel *Krasuski*, żołnierz *Kawecki*.

— *Posiedzenia Seymowe*. — Na wczorajszem posiedzeniu, Izba Poselska przyjęła projekt do prawa upoważniającego Rząd Narodowy do zacięcia różnych produktów na potrzeby wojska; tudzież projekt do prawa pozwalającego dłużnikom Tow. Kredytowego Ziemińskiego *naten ieden raz* opłatę przypadającą od nich Towarzystwu należności w biletach kassowych i bankowych, tudzież w zlocie po kursie w iakim ie inne kassy Królestwa przyjmują.

— (*Nadest.*) — Mąż nieustraszoney odwagi, rzadkiej cnoty, znanego patriotyzmu, Kapitan 8 pułku piechoty liniowej, Antoni *Zamoyski*, poległ dnia 26 maja r. b. pod Ostrołęką. — Jego szczere, otwarte, prawdziwie staropolskie postępowanie, przywiązało do niego serca nie tylko wszystkich kolegów, ale i wszystkich podrzędnych mu żołnierzy, z których każdy (mówiąc przysłowiem) w ogień by za nim był wskoczył. Gorliwość jego w służbie, i męstwo okazane we wszystkich bitwach, zaczawszy od Dobrego aż do Igań, zjednaly mu powszechny szacunek przełożonych, i nagrodę złotego krzyża wojskowego. — W morderczej bitwie pod Ostrołęką, *Zamoyski*, na czele swej kompanii (pierwszej grenadyerskiej), w tyralierach rozproszony, bieżąc przeciw scionym kolumnom nieprzyjacielskim, na bagnety. Pierzchał masą nieprzyjaciela na widok naysmielszej odwagi; ale blisko mostu, pada *Zamoyski*, śmiertelną ugodzony kulą. — Poległ śmiercią nayszczętnieyszą, poległ za wolność i oyczyznę, a pamięć jego wiecznie żyć będzie w sercach jego towarzysów broni, wojska i narodu. — Ta niech będzie iedyna pociecha, nieutuloney w żalu małżonki jego, która wkrótce po ślubnym wieńcu, przywdziała teraz czarne szaty żałoby.

„Ziemio kochana! którey zyzne błonie
„Przodkowie krwi swej nabyli okupem,
„Pogrzeb nas lepiej, wszystkich w swoim lo-
Nizli masz zostać nieprzyjaciół łupem!“ (nie,
(z *Góreckiego*) L. P.

WŁOCHY.

z Modeny 26 maja.

— *Ciro Menotti* i adwokat *Borelli* zostali skazani na śmierć; tegoż samego dnia powieszono ich na stoku warowni modenkiej. Hrabina *Cangorci* była także skazana na śmierć, wykonanie wyroku wstrzymano jeszcze.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Dla wiadomości stron interessowanych mam zaszczyt donieść, iż zamieszkanie moje i kancelarya iest przy ulicy Nalewki pod Nrem 2236 i 7.

Ludwik *Wotowski*. R. P. W.

Cena pojedynczego exem. gr. 10.